



Rejent * rok 12 * nr 4(132)
kwiecień 2002 r.

Glosa

do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2001 r. I ACa 1168/00*

Postanowienia umowy spółki, podobnie jak postanowienia innych umów, rodzą skutki *inter partes*. W stosunku do innych podmiotów mogą rodzić skutki prawne tylko wtedy, gdy podmioty te zostały poinformowane o treści umowy. Jest to tym bardziej istotne, że wspólnicy mogą w umowach spółki zawrzeć takie postanowienia, według których tylko nieliczne czynności lub czynności o bardzo niskiej wartości należą do zwykłych czynności spółki. Trudno wymagać od kontrahentów wspólników, by w każdym takim przypadku żądali umowy spółki, jej ewentualnych zmian, i to nawet w sytuacji, gdy dana czynność według obiektywnych kryteriów należy do zakresu zwykłych czynności.

I. Kilka interesujących zagadnień pojawiło się w sprawie, której rozstrzygnięciem zajął się Sąd Apelacyjny. Chociaż ustawodawca po dniu 1 stycznia 2001 r. sprowadził spółkę cywilną prowadzącą działalność gospodarczą do roli umowy przedsiębiorców, nie był w stanie całkowicie wyeliminować tych spółek z uczestnictwa w obrocie gospodarczym¹. Także

* Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych 2001, nr 5, poz. 25.

¹ Zob. w tej kwestii art. 2 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178, ze zm.), powoływanej dalej jako p.d.g.

więc i po dniu 1 stycznia 2001 r. spółka cywilna stanowić będzie – choć w zmienionej roli – podstawę prowadzonej przez jej współników działalności gospodarczej, w szczególności wtedy, gdy dotyczyć to będzie działalności gospodarczej w nie większym rozmiarze². Skoro tak, to i omawiane orzeczenie powinno – jak się wydaje – znaleźć zastosowanie w obecnym stanie prawnym. Jednak zasadnicza dla glosatora atrakcyjność wskazanego orzeczenia polega na tym, że odsłania ono istotny, a do tej pory nie rozwiązany, problem zakresu regulacji prawnej spółki cywilnej w kodeksie cywilnym w kontekście potrzeb współczesnego obrotu gospodarczego.

Ważna część wywodów Sądu Apelacyjnego dotyczy kwestii relacji między stosunkami wewnętrznymi i zewnętrznymi spółki cywilnej. Warto przypomnieć, iż regulacja spółki cywilnej w kodeksie zobowiązań z 1933 r.³ była w znacznym stopniu rozbudowana, przewidywała między innymi wydzielenie przepisów dotyczących stosunku do osób trzecich oraz stosunków wewnętrznych, zawierała także w dużej części przepisy dyspozytywne, które miały zastosowanie do oceny praw i obowiązków współników spółki cywilnej wtedy, gdy nie przesądziła ona wyraźnie w umowie spółki o odmiennym ujęciu wymienionych kwestii. Tymczasem kodeks cywilny z 1964 r. spółce cywilnej wyznaczył rolę na marginesie życia gospodarczego. Regulacja prawna została w istotny sposób zredukowana, co zresztą było tylko „uwieńczeniem” prac legislacyjnych, dotyczących sfery obrotu gospodarczego po zakończeniu drugiej wojny światowej. I chociaż od 1989 r. budujemy w Polsce podstawy gospodarki rynkowej, a od samego początku obserwowano dużą liczbę spółek cywilnych, zawiązywanych w celu prowadzenia działalności gospodarczej, przepisy kodeksu cywilnego dotyczące spółki cywilnej nie uległy zmianie. W dalszym ciągu obowiązują zatem

W zasadzie wyłącznie negatywne konsekwencje koncepcji legislacyjnej zakładającej ograniczenie (eliminację) roli spółki cywilnej w obrocie gospodarczym przedstawiłem w opracowaniu: *Spółka cywilna pod rządami Prawa działalności gospodarczej*, Gdańsk 2001, s. 33-82.

² W art. 26 § 4 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.), powoływanej dalej jako k.s.h., przewidziano bowiem, że spółki cywilne, których przychody netto ze sprzedaży towarów lub świadczenia usług w każdym z dwóch kolejnych lat obrotowych osiągnęły równowartość w walucie polskiej 400.000 euro, mają obowiązek wpisu do rejestru przedsiębiorców i przez wpis stają się spółkami jawnymi.

³ Art. 546-591 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.), powoływanej dalej jako k.z.

kadłubowa, absolutnie niedostosowana do współczesnych potrzeb regulacja prawna. Nic więc dziwnego, że ujawniają się ciągle nowe problemy na tle wskazanej ułomności systemu prawa.

II. Pierwsza istotna kwestia, której rozstrzygnięciem zajął się Sąd Apelacyjny, dotyczyła ustalenia, jaki wpływ na sytuację prawną osób trzecich mają postanowienia umowy spółki precyzujące zakres zwykłych czynności spółki. W umowie spółki wspólnicy przyjęli bowiem, iż za zwykle jej czynności uważane będą takie, w których wartość zobowiązania nie przekracza 5000 złotych. Tym samym oderwali pojęcie zwykłych czynności spółki od rzeczywistych rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej. Pojęcie zwykłych czynności spółki (podobnie jak pojęcie czynności przekraczających zwykle czynności spółki) należy do sfery stosunków wewnętrznych. Nie miałyby więc żadnego skutku prawnego wobec osób trzecich, gdyby nie treść art. 866 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników, każdy z nich umocowany jest do reprezentacji spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. Jeżeli zatem umowa spółki lub uchwała wspólników nie stanowią inaczej, zakres uprawnień wspólnika do prowadzenia spraw spółki wyznacza także zakres prawa do reprezentacji. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał, iż pojęcie „zwykłych czynności spółki” (art. 865 k.c.) powinno mieć charakter obiektywny w tym sensie, że niedopuszczalna byłaby jakakolwiek modyfikacja tego pojęcia wtedy, gdy ze względu na treść art. 866 k.c. jej skutki dotyczyłyby praw osób trzecich. Zwrócić jednak należy uwagę, iż Sąd Apelacyjny wypowiedział ponadto pogląd, zgodnie z którym wskazane wyżej ustalenie zakresu zwykłych czynności spółki w umowie miało znaczenie jedynie w stosunkach wewnętrznych, zaś ocena prawidłowości reprezentacji spółki musi być dokonana na podstawie obiektywnych kryteriów. Wynika z tego, że Sąd Apelacyjny dopuścił – co do zasady – możliwość modyfikowania pojęcia zwykłych czynności spółki przez samych wspólników ze skutkiem wewnętrznym; wypowiedziane zastrzeżenie dotyczy bowiem wyłącznie skuteczności wobec osób trzecich. W ten sposób uznał art. 865 k.c. w tym zakresie, w jakim dotyczy on ustalania zakresu pojęcia „zwykłych czynności spółki” za względnie obowiązujący⁴. *Prima*

⁴ Pogląd taki zdaje się dominować w literaturze. Zob. przykładowo W. C z a c h ó r s k i,

facie pogląd taki nie budzi wątpliwości. Warto jednak zatrzymać się nad wymienionym zagadnieniem, gdyż fakt, iż dany przepis odnosi się do stosunków wewnętrznych spółki, nie oznacza automatycznie, że ma on w każdym przypadku charakter dyspozytywny⁵. Tym bardziej, kiedy brak jest w przepisach kodeksu cywilnego o spółce odpowiednika np. art. 37 § 1 k.s.h.⁶ Celem regulacji art. 865 k.c. mogłoby przecież być wskazanie granic dozwolonych działań wspólników spółki cywilnej, wchodzących w zakres pojęcia prowadzenia spraw spółki. Przepis ten stanowiłby wtedy jednocześnie gwarancję dla wspólnika, że w każdej (obiektywnie rzecz biorąc) kwestii, która wiążąc się z prowadzeniem spraw spółki, wykracza poza zwykłe czynności spółki, konieczna jest uchwała wszystkich wspólników. Ze względu na odesłanie z art. 866 k.c., w sytuacji gdy zasad reprezentacji nie unormowano inaczej w umowie (uchwale wspólników), przedstawiony pogląd stabilizowałby (w ograniczonym jednak zakresie) sytuację prawną osób trzecich. Zakres pojęcia „zwykłe czynności spółki” wyznaczany powinien być także w umowie spółki w odniesieniu do przedmiotu i rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej spółki⁷. Powyższe rozwią-

Zobowiązania, Warszawa 1994, s. 383; J. G u d o w s k i, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego (praca zbiorowa)*. Księga trzecia. *Zobowiązania*, t. II, Warszawa 1997, s. 424; K. P i e t r z y k o w s k i, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1998, s. 506.

⁵ Należy zwrócić uwagę, iż prawo wspólnika, o którym mowa w art. 865 § 3 k.c., nie może być skutecznie wyłączone umową lub uchwałą wspólników. Tak K. D a b e k - K r a j e w s k a, *Pojęcie reprezentacji w spółce cywilnej*, Rejent 1998, nr 6, s. 132; J. C i s z e w s k i, *Spółka cywilna*, Poznań 2000, s. 122.

⁶ Art. 37 § 1 k.s.h. jest odpowiednikiem art. 92 k.h.

⁷ Na znaczenie aspektów obiektywnych pojęcia zwykłych czynności spółki pod rządami kodeksu cywilnego zwracają uwagę: B. Ł u b k o w s k i, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz (praca zbiorowa)*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1700 (autor ten wypowiada z jednej strony pogląd, z którego można byłoby wnioskować, iż pojęcie zwykłych czynności spółki ma generalnie obiektywny charakter, z drugiej jednak dopuszcza odmiennie ukształtowanie tej kwestii w umowie); A. W. W i ś n i e w s k i, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 1, *Wiadomości ogólne. Spółka cywilna*, Warszawa 1998, s. 90-91; a na gruncie regulacji kodeksu zobowiązań: J. K o r z o n e k, [w:] J. K o r z o n e k, I. R o s e n b l ü t h, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, t. I, Kraków 1936, s. 1243. Odmiennie: W. P y z i o ł, [w:] W. P y z i o ł, A. S z u m a Ń s k i, I. W e i s s, *Prawo spółek*, Bydgoszcz 1998, s. 93-94 (autor ten ustalenie zakresu pojęcia zwykłych czynności spółki widzi zarówno w czynniku obiektywnym [przedmiot działalności, jej rozmiar], jak i subiektywnym [sprawy danego rodzaju były

zanie obiektywizowałyby treść pojęcia „zwykłych czynności spółki”, a poprzez nie także zakres wymienionej wyżej gwarancji wspólnika. Jeżeli w umowie spółki wspólnik rezygnuje z prawa (i obowiązku) prowadzenia spraw spółki, musi mieć świadomość, iż nie będzie uczestniczył w tych czynnościach, zachowuje jednak uprawnienie z art. 865 § 2 i 3 k.c. W tej sytuacji twierdzenie, iż postanowienie umowy spółki dotyczące ustalenia zakresu zwykłych czynności spółki obowiązuje (a zatem jest prawnie dopuszczalne) w stosunkach wewnętrznych, nie byłoby bezdyskusyjne.

Sąd Apelacyjny wypowiada ponadto pogląd, że postanowienia umowy spółki (dotyczące omawianej kwestii zakresu zwykłych czynności spółki) rodzą skutki tylko między stronami, a w stosunku do osób trzecich mogą wywoływać skutki prawne tylko wtedy, gdy osoby te zostały poinformowane o treści umowy⁸. Pogląd powyższy jest niemożliwy do przyjęcia, i to z dwóch powodów. Po pierwsze, jakakolwiek umowna modyfikacja zasad prowadzenia spraw spółki wywoływać może skutki prawne wobec osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy kwestia reprezentacji nie została w ogóle rozstrzygnięta w umowie spółki. Tylko wtedy bowiem zastosowanie może znaleźć zasada odesłania do art. 865 k.c., wyrażona w art. 866 k.c. Drugą kwestią zawartą w przytoczonym poglądzie, z którą nie można się zgodzić, jest stwierdzenie, że wobec osób trzecich postanowienia umowy spółki wywoływać mogą skutki prawne jedynie wtedy, gdy osoby te zostały poinformowane o treści umowy. Do tego zagadnienia odniosę się niżej.

III. Istotnym problemem, który dotyczy relacji spółki cywilnej z osobami trzecimi, jest zagadnienie reprezentacji spółki cywilnej. W przypadku spółki cywilnej tak się składa, że w określonej sytuacji (w braku postanowienia umowy spółki lub braku uchwały wspólników) na zakres prawa wspólnika do reprezentacji spółki cywilnej wpływa zakres uprawnień do prowadzenia jej spraw. Wspólnik jest bowiem umocowany do reprezentacji spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej

już uprzednio przez wspólników kilkakrotnie załatwiane w trybie uchwały, co ma świadczyć, że traktowali je i nadal zgodnie traktują jako sprawy przekraczające zwykłe czynności spółki); J. C i s z e w s k i, *Spółka...*, s. 128 (ten autor z kolei prezentuje pogląd, iż nie mogą być zaliczane do zwykłych czynności spółki czynności, których wykonanie z mocy umowy spółki lub uchwały wspólników wymaga uchwały wspólników).

⁸ Pogląd ten powtórzony został za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r. I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62.

spraw. Jeżeli jednak w umowie spółki dany wspólnik zwolniony został z obowiązku (i prawa) prowadzenia spraw spółki, konsekwentnie należałoby przyjąć, iż nie ma on prawa reprezentować spółki. To, że zachowuje prawo do podejmowania uchwały, o której mowa w art. 865 § 2 k.c., niczego w tej kwestii zmienić nie może.

Innym poważnym problemem dotyczącym omawianej sfery stosunków zewnętrznych jest przesądzenie w umowie spółki, że zakres uprawnienia wspólnika do reprezentacji spółki obejmuje wartość zobowiązań do wysokości 5000 złotych. W takim przypadku, zgodnie z art. 866 k.c., o zakresie uprawnienia wspólnika do reprezentacji decyduje wyraźne postanowienie umowy. Analizowane postanowienie umowy spółki, dotyczące sfery stosunków zewnętrznych, jest więc prawnie skuteczne wobec osób trzecich, i to niezależnie od tego, czy osobie trzeciej znane są stosowne postanowienia umowy spółki, czy też nie. Podobnie przedstawiać się będzie sprawa, gdy w uchwale wspólników określono sposób reprezentacji jak wyżej⁹.

Artykuł 866 k.c. dotyczy stosunków zewnętrznych, a zatem z założenia wywoływać ma skutki prawne wobec osób trzecich, jeżeli nie zawiera przy tym żadnych ograniczeń co do zakresu tych skutków, należy przyjąć, że takich ograniczeń nie ma. Przepis ten wyraźnie przewiduje wyjątki od ustanowionej przez siebie zasady reprezentacji, odsyłając do umowy spółki (uchwały wspólników). Nie można więc zasadnie twierdzić, że treść odnosnych postanowień umowy spółki (uchwały wspólników) nie ma żadnego znaczenia w stosunkach zewnętrznych, jeśli osobom trzecim nie była znana. Pogląd taki ze względu na jednoznaczną treść art. 866 k.c. wymagałby wskazania przepisu ustawy, który jako *lex specialis* uchyliłby jego zastosowanie. Skoro takiego przepisu nie ma, pogląd Sądu Apelacyjnego jest niemożliwy do zaakceptowania. Nie może być argumentem na poparcie krytykowanego poglądu twierdzenie, że umowy wywołują skutki prawne tylko między stronami, gdyż pogląd taki – trafny co do zasady – na gruncie regulacji prawnej spółki cywilnej napotyka na jednoznaczne brzmienie art. 866 k.c., który przecież – czego nikt nie kwestionuje – dotyczy sfery stosunków zewnętrznych. Wskazany cel przepisu nie musi być przy tym ustalany

⁹ Tak też D. Pa w ł y s z c z e, *Reprezentacja w spółce cywilnej*, Przegląd Prawa Handlowego 1997, nr 11, s. 26; A.W. Wi ś n i e w s k i, *Prawo o spółkach...*, s. 91-92 oraz 99-100; J. C i s z e w s k i, *Spółka...*, s. 134.

w drodze skomplikowanego procesu wykładni, ponieważ w orzecznictwie i piśmiennictwie panuje zgodność poglądów w tej kwestii. Także względy bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, które – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powinny przemawiać za przyjęciem poglądu o konieczności znajomości umowy spółki (uchwały wspólników) jako warunku ich skuteczności wobec osób trzecich, nie mogą stanowić o dopuszczalności stosowania art. 866 k.c. z niewypowiedzianym w nim w sposób jednoznaczny zastrzeżeniem. Zapewnienie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego stanowić powinno istotny postulat pod adresem ustawodawcy, by tworzył normy prawne, które pozwolą na osiągnięcie zamierzonych celów. Rola sądów nie może polegać na wykładni przepisów ustawy w sposób sprzeczny z jej jednoznaczną treścią, ale za to z powołaniem się na względy bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w sytuacji, gdy brak jest przepisu tej samej rangi co art. 866 k.c., który wyłączyłby jego zastosowanie¹⁰. Niestety, Sąd Apelacyjny nie wskazał takiego przepisu, a zatem zaprezentowana przez niego wykładnia art. 866 k.c. nie znajduje podstaw prawnych.

Opisane wyżej przypadki wpływu postanowień umowy spółki, regulujących sferę stosunków zewnętrznych, na zakres ochrony praw osób trzecich wchodzących w stosunki prawne ze spółką, stanowiły w latach trzydziętych jedno z największych zagrożeń bezpieczeństwa obrotu gospodarczego w Polsce¹¹. Przez ten czas ustawodawca nie zrobił nic, by stan taki zmienić. Jak w przedstawionym stanie prawnym powinni zachowywać się uczestnicy obrotu – kontrahenci spółek cywilnych prowadzących działalność gospodarczą, by zabezpieczyć swój interes prawny? Stanowisko Sądu Apelacyjnego zdaje się zmierzać w stronę przyjęcia, że skoro kontrahenci spółki cywilnej nie mieli wglądu w postanowienia umowy spółki lub uchwały wspólników, nie powinny ich obciążać negatywne dla nich postanowienia umowy (uchwały), dotyczące reprezentacji spółki. Znaczyłoby to chyba, że zawsze wtedy znajdzie zastosowanie zasada z art. 866 k.c. Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. W moim przekonaniu, jedynym racjonalnym zachowaniem kontrahentów spółek cywilnych prowadzących działalność gospodarczą powinno być ustalenie w ewidencji dzia-

¹⁰ Por. D. Pa w ł y s z c z e, *Reprezentacja...*, s. 26; A. W. W i ś n i e w s k i, *Prawo o spółkach...*, s. 100.

¹¹ Zob. szerzej P. B i e l s k i, *Spółka cywilna...*, s. 25-26.

łałości gospodarczej składu osobowego wspólników i bezwzględne domaganie się, by wszyscy oni złożyli oświadczenia woli w kwestii zawarcia danej umowy. Tylko bowiem w takiej sytuacji kontrahent spółki miał pewność, której absolutnie nie zapewnia obecna treść art. 866 k.c.¹²

Z funkcjonowaniem ewidencji działalności gospodarczej wiąże się jeszcze jeden problem, podniesiony w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia. Otóż Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wspólnicy nie zadbali nawet o to, by odpowiednią informację o ograniczeniu zakresu reprezentacji spółki cywilnej zamieścić w ewidencji działalności gospodarczej. W stanie prawnym, którego dotyczy omawiane orzeczenie, obowiązywała ustawa z 1988 r. o działalności gospodarczej¹³. Moim zdaniem, brak było w tej ustawie podstaw do zamieszczenia w ewidencji działalności gospodarczej informacji o ograniczeniu zakresu reprezentacji spółki cywilnej. Nie wiadomo, na jakim przepisie tej ustawy Sąd Apelacyjny opiera swój pogląd. Artykuł 16 ust. 1 u.d.g. przewidywał, iż zgłoszenie do ewidencji działalności gospodarczej powinno zawierać między innymi imiona i nazwiska pełnomocników do dokonywania czynności prawnych w imieniu przedsiębiorcy, jeżeli ich ustanowiono. Wypowiadając powołany wyżej pogląd, Sąd Apelacyjny zaaprobował prezentowane w literaturze stanowisko, zgodnie z którym wspólnik spółki cywilnej może zostać na podstawie postanowienia umowy spółki (uchwały wspólników) pełnomocnikiem¹⁴. W przypadku ustanowienia wspólnika pełnomocnikiem, jego imię i nazwisko powinno być ujawnione w ewidencji działalności gospodarczej. Także i ten pogląd nie musi być uznany za bezdyskusyjny. Chociaż w umowie spółki lub uchwale wspólnicy mogą w różny sposób modyfikować zakres prawa reprezentacji spółki, to jednak nie jest błędne – w moim przekonaniu – twierdzenie, iż ich

¹² Podobnie B. Łubkowski, [w:] *Kodeks...*, s. 1701 i nast.; D. Pawłyszczke, *Reprezentacja...*, s. 27.

¹³ Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), powoływana dalej jako u.d.g.

¹⁴ Tak np. pod rządami kodeksu zobowiązań R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 582; a pod rządami kodeksu cywilnego J. Mojak, [w:] A. Jakubicki, A. Kidyba, J. Mojak, R. Skubisz, *Prawo spółek. Zarys*, Warszawa 1997, s. 67; K. Dąbek-Krajewska, *Pojęcie reprezentacji...*, s. 136 i 143; J. Ciszewski, *Spółka...*, s. 135.

umocowanie do reprezentacji nie wynika z umowy, lecz z ustawy¹⁵. Umowa może tylko modyfikować (do wyłączenia włącznie) prawo reprezentacji wspólnika. Jeżeli zatem przyjęlibyśmy, że umocowanie do działania wynika z ustawy, brak byłoby podstaw do twierdzenia, że osoba wspólnika może podlegać wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej w charakterze ustanowionego pełnomocnika. W odniesieniu do pełnomocnika, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 1 u.d.g., należy dodatkowo zwrócić uwagę, że brak było podstaw do żądania przez organ ewidencyjny dowodu ustanowienia pełnomocnika oraz wskazania jego zakresu, co znacznie osłabiałoby celowość takiej regulacji. Należy także pamiętać, iż przedsiębiorca nie będący spółką handlową ma do swojej dyspozycji wyłącznie pełnomocnictwa określone w art. 98 k.c. Pełnomocnictwa te do prowadzenia działalności gospodarczej nie są przystosowane. Brak bowiem w obecnym stanie prawnym regulacji pełnomocnictwa handlowego (z wyjątkiem art. 97 k.c., którego zastosowanie nie obejmuje prowadzenia przedsiębiorstwa), realizującego postulat szybkości obrotu gospodarczego przy zachowaniu zasad jego bezpieczeństwa¹⁶.

IV. Wobec tego, że po dniu 1 stycznia 2001 r. stan prawny dotyczący ewidencjonowania przedsiębiorców uległ istotnej zmianie, warto przedstawić konsekwencje tych zmian dla kwestii omawianych w głosowanym orzeczeniu. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż obecnie każdy wspólnik spółki cywilnej jest samodzielny przedsiębiorcą (art. 2 ust. 2 i 3 p.d.g.), co oznacza, że w 2001 r. dotyczył go obowiązek wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, o której mowa w art. 88a i nast. p.d.g. Artykuł 88b ust. 2 p.d.g. wskazując, co powinno zawierać zgłoszenie dokonania wpisu do ewidencji, milczy w kwestii pełnomocnika przedsiębiorcy, co ze względu na wypowiedziany wyżej pogląd o braku celowości takiej regulacji można

¹⁵ Zob. D. P a w ł y s z c z e, *Reprezentacja...*, s. 24-25, który stoi na stanowisku, iż art. 866 k.c. nie ustanawia przedstawicielstwa ustawowego (a tym bardziej pełnomocnictwa). Przepis ten oznacza jedynie, że czynność jednego wspólnika może wystarczyć do związania jej skutkiem pozostałych wspólników. Sama ustawa w art. 866 k.c. uzależnia powołaną skuteczność – wykraczającą poza strony czynności prawnej – od treści umowy lub uchwał wspólników.

¹⁶ Zagadnienie to przedstawiłem w opracowaniu: *Pełnomocnictwo handlowe (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, Przegląd Prawa Handlowego 2001, nr 5, s. 23-25.

zaaprobować¹⁷. Inna sprawa, że w sytuacji gdy każdy wspólnik spółki cywilnej jest samodzielnym przedsiębiorcą, twierdzenie o pełnomocniku spółki jest bezprzedmiotowe. Można byłoby co najwyżej mówić o pełnomocniku przedsiębiorcy (wspólnika spółki cywilnej). Ze względu jednak na to, iż każdy wspólnik zobowiązany jest do zgłoszenia wpisu do ewidencji działalności gospodarczej właściwej dla swego miejsca zamieszkania, jakiegokolwiek pełnomocnictwa dotyczącego spółki cywilnej i tak nie byłoby gdzie wpisać, skoro ewidencji nie prowadzi się dla spółki cywilnej. Jak jednak zrealizować uprawnienie do umownego lub w drodze uchwały ukształtowania skutecznych wobec osób trzecich zasad reprezentacji spółki cywilnej, skoro brak jest podstaw prawnych do wskazywania w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej faktu zawiązania spółki cywilnej w celu prowadzenia działalności gospodarczej i konsekwencji z tym związanych. Przecież oznaczenie przedsiębiorcy, o którym mowa w art. 88b ust. 2 p.d.g., dotyczy tylko jednego ze wspólników (art. 4 pkt 7 p.d.g.).

Przedstawiony wyżej stan prawny obowiązywać ma przejściowo do 2003 r. Od dnia 1 stycznia 2004 r. wszyscy przedsiębiorcy powinni podlegać wpisowi do rejestru przedsiębiorców, prowadzonemu na podstawie ustawy z 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym¹⁸. Niestety, w omawianej kwestii stan prawny, a w szczególności bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, nie ulegnie poprawie. Każdy ze wspólników spółki cywilnej podlegał będzie odrębnie wpisowi do rejestru przedsiębiorców. Co prawda w art. 38 pkt 1 lit. g) ustawy o k.r.s. wskazano, że w dziale I rejestru przedsiębiorców zamieszcza się wzmiankę o wykonywaniu działalności gospodarczej z innymi podmiotami na podstawie umowy spółki cywilnej, ale dla analizowanego problemu skuteczności wobec osób trzecich umownie lub w uchwale wspólników ukształtowanych zasad reprezentacji spółki cywilnej nie ma to żadnego znaczenia. Do spółki cywilnej w żadnym razie nie może odnosić się np. art. 39 pkt 1 ustawy o k.r.s., gdyż spółki cywilne jako takie nie podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorców. Także przepis art. 45 ust. 7 ustawy o k.r.s. jest bezprzedmiotowy. Na podstawie treści umowy

¹⁷ Nie można jednak zaaprobować braku zainteresowania ustawodawcy przywróceniem praktyce obrotu gospodarczego regulacji pełnomocnictwa handlowego.

¹⁸ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209), powoływana dalej jako ustawa o k.r.s.

spółki można zorientować się, czy w ogóle i jak ukształtowano umownie zasady reprezentacji spółki cywilnej, ale przecież dane te nie podlegają wpisowi do rejestru, lecz jedynie złożeniu do akt rejestrowych. A w odniesieniu do określenia w uchwale wspólników zasad reprezentacji spółki brak jest podstaw nawet do składania takich uchwał do akt rejestrowych. W tej sytuacji rejestr przedsiębiorców i zasada jawności materialnej wpisu (art. 16 w związku z art. 14 ustawy o k.r.s.) praktycznie wyłączyły możliwość zastosowania art. 866 k.c., przy czym wydaje się, że nie był to skutek zamierzony.

Między obecnym statusem spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą, wynikającym z ustawy – Prawo działalności gospodarczej, oraz przepisami ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym a przepisami kodeksu cywilnego, dotyczącymi reprezentacji spółki cywilnej, istnieje zasadnicza sprzeczność. Nie jest to, niestety, jedyna negatywna konsekwencja dokonanych zmian stanu prawnego, odnoszących się do spółek cywilnych prowadzących działalność gospodarczą.

V. Obecny stan prawny, dotyczący praktycznych aspektów ukształtowania w umowie spółki lub uchwale wspólników zasad reprezentacji spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą, jest sprzeczny z wymogami bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Chociaż zakres zmian dotyczących spółki cywilnej jako uczestnika obrotu gospodarczego jest znaczny, nie tylko nie poprawił wymienionych wyżej wymogów, ale przeciwnie – jeszcze bardziej skomplikował stan prawny. Przepisy kodeksu cywilnego o spółce wymagają radykalnych zmian, których przeprowadzenia zaniechano w latach 1989-90. W innym miejscu wskazuję zakres koniecznych zmian stanu prawnego w omawianych kwestiach¹⁹. W odniesieniu do analizowanych w niniejszym opracowaniu przepisów wywołujących skutki prawne wobec osób trzecich niezbędne wydaje się przede wszystkim rozwiązanie problemów reprezentacji spółki. Problem ten jest istotny o tyle, że sposób reprezentacji spółki cywilnej nie jest (nie musi być) ujawniany na zewnątrz w jakikolwiek gwarantujący bezpieczeństwo obrotu sposób. Spółka cywilna nie powinna podlegać wpisowi do rejestru przedsiębiorców, tak samo należałoby ukształtować sytuację prawną jej wspólników. Z kolei

¹⁹ P. Bielski, *Spółka cywilna...*, s. 97-104.

funkcje ewidencji działalności gospodarczej są zgoła odmienne od funkcji rejestru przedsiębiorców, także więc i tutaj ujawnienie wobec osób trzecich kręgu uprawnionych do reprezentacji spółki cywilnej oraz sposobu jej wykonywania nie powinno mieć miejsca. Jednak obowiązujących zarówno pod rządami kodeksu zobowiązań, jak i kodeksu cywilnego zasad reprezentacji spółki cywilnej nie można uznać za optymalne. Artykuł 566 k.z. stanowił, iż domniemywa się, że wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki w granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. Natomiast art. 866 k.c. przesądzał z kolei, iż w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników, każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. Ani w pierwszym, ani też w drugim przypadku osoba trzecia dokonująca czynności prawnej ze wspólnikami spółki cywilnej nie ma pewności co do tego, kto i w jakim zakresie uprawniony jest do reprezentacji. Wydaje się zatem, iż zasadne byłoby wskazanie, że każdy wspólnik ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę, a jakiegokolwiek zmiany czy ograniczenia tego prawa nie mają skutku prawnego wobec osób trzecich. W opisany sposób jedno z największych zagrożeń bezpieczeństwa obrotu gospodarczego na tle regulacji prawnej spółki cywilnej zostałoby zlikwidowane. Oczywiście nie byłoby żadnych przeszkód, by do reprezentacji spółki ustanowić pełnomocnika. W tym jednak przypadku istotne byłoby przesądzenie, że do ustanowienia pełnomocnika konieczna jest zgoda wszystkich wspólników, natomiast do odwołania pełnomocnictwa wystarczyłoby oświadczenie woli jednego wspólnika.

VI. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na aprobatę. Analizowane w glosowanym orzeczeniu zagadnienie wskazuje, że problem reprezentacji spółki cywilnej nie został zamknięty radykalną zmianą stanu prawnego po dniu 1 stycznia 2001 r. Wskazana zmiana stanu prawnego ujawniła ten problem z całą ostrością. Dostrzegalne są oczywiście sprzeczności między poszczególnymi aktami prawnymi, regulującymi sytuację prawną spółki cywilnej. Stanowią one dowód, że zasadnicza przebudowa prawa przedsiębiorców, dokonana ustawą – Prawo działalności gospodarczej i ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym (nie tylko zresztą w odniesieniu do spółki cywilnej), została oparta na dyskusyjnych lub wręcz błędnych założeniach.

Piotr Bielski